

## "Czekam na Twój przyjazd"

Seweryn Krajewski, Krzysztof Dzikowski

Czekam na Twój przyjazd, w dłoni siedem róż.  
Stoję na peronie, kwiaty zwiędły już.  
Czemu spóźniasz się? Co z Tobą jest? Co jest?  
Pewnie na Twój przyjazd nie doczekam się.  
Znów nadejdzie zima, śnieg przysypie mnie,  
Śnieg przysypie mnie. Co z Tobą jest? Co jest?

Z mej kieszeni grzeczne dzieci  
Już zrobiły kosz na śmieci,  
A ja wciąż stoję.  
Czekam z utęsknieniem  
I zapuszczam już korzenie.  
Proszę Cię, przyjedź!

Takiej miłości  
Już dziś się nie spotyka.  
Kto by dziś zechciał  
Tak czekać wciąż i czekać?  
Kto by dziś zechciał  
Tak tęsknić wciąż i tęsknić? -  
Chyba tylko ja.

Co mam z sobą zrobić? Tak się dłuży czas.  
W kapeluszu gniazdko zdążył uwić ptak.  
Czemu spóźniasz się? Co z Tobą jest? Co jest?  
Choćbym tak na Ciebie wiecznie czekać miał -  
Już stąd nie odejdę, dalej będę stał,  
Dalej będę stał, wciąż będę stał, wciąż stał.

Z mej kieszeni grzeczne dzieci  
Już zrobiły kosz na śmieci,

A ja wciąż stoję.  
Czekam z utęsknieniem  
I zapuszczam już korzenie.  
Proszę Cię, przyjedź!

Takiej miłości  
Już dziś się nie spotyka.  
Kto by dziś zechciał  
Tak czekać wciąż i czekać?  
Kto by dziś zechciał  
Tak tęsknić wciąż i tęsknić? -  
Chyba tylko ja.

Pewnie na Twój przyjazd nie doczekam się.  
Znow nadejdzie zima, śnieg przysypie mnie,  
Śnieg przysypie mnie. Co z Tobą jest? Co jest?  
Choćbym tak na Ciebie wiecznie czekać miał -  
Już stąd nie odejdę, dalej będę stał,  
Dalej będę stał, wciąż będę stał, my girl, my girl ...